POMYŚLNOŚĆ

pismo do wszelkich ogłoszeń, poświęcone przemysłowi.

Najtańszy organ publikacyjny dla W. X. Poznańskiego i ziem przyległych.

№ 1. **Poznań**, Sobota 9 Kwietnia 1870. № 1.

POMYŚLNOŚĆ wychodzi 3 razy na tydzień: we Wtorek, Środę i Sobotę. Wrazie Świąt dnia następnego.
PRENUMERATA kwartalna do 1. Lipca dla miejscowych 12 sgr. 6 fen., z przyniesieniem do domu, na pocztach pr. i niem. 12 sgr. 3 fen.

INSERATY przyjmuje się w Expedycyj Pomyślności i wynosi opłata od wiersza drobnego 9 fen., przy kilkukrotném powtórzeniu lub większych obwieszczeniach po 6 fen.

Dziś: Maryj Egypcyanki d. 10. Niedz. Ezech. pror. 11. Leona papieża. 12. Juliusza papieża.	Jarmarki: d. 9 Nissa. 11 Kargowa. Samocin. Chełmża. Bytom'. Głogówek. 11 Brójce. Kostrzyn. Strzelno. Września. Golub'. Kościerzyna. Rybnik.	Słońce wschodzi: dziś o 5 g. 20 m. zach. 6 g. 44 m. d. 10. 5 g. 18 m. „ 6 g. 46 m. d. 11. 5 g. 16 m. „ 6 g. 48 m. d. 12. 5 g. 14 m. „ 6 g. 50 m.

Od Redakcyj.

Wydając numer pierwszy „Pomyślności" na widok publiczny, jako okaz, pozwolimy sobie nasamprzód zestawić ramiki pisemka naszego, w które przyszłą treść jego ujmować i wkładać zamyślamy. Zakréslimy je nagłówkami czyli napisami różnych rubryk, które według okoliczności i nastręczającego się w czasie, materyału zapełniać będziemy. Jeśli tym sposobem przepełnimy i upstrzymy dzisiaj do zbytku ten najskromniejszych i tak drobnych rozmiarów dzienniczek nasz liczniejszémi działami, jakby zamierzona, tak szczupła i skromna budowa prawdopodobnie je pomieścić i znieść mogła, uprzédzamy z góry, iż nie wszystkie rubryki razem w każdym numerze reprezentowane będą, ale, jak się co dopiero rzekło, zawsze te, do których interesującego wypełnienia będziemy mieli sposobność. Mając na oku użytek publiczny, upraszamy Szanownych naszych mężów pióra i czynu, Szanowne Powagi piśmiennictwa naszego, ekonomii i przemysłu o poufne nadsélanie nam swych uwag i zdania, któreby niedoświadczonemu w szlachetnem rzemiośle piśmiennictwa przedsiębiorcy służyć mogły do starannego pielęgnowania i kierowania tego najmłodszego prasy naszéj pacholęcia.

Pomyślność!

Pomyślność! pomyślność! któżby nie pożądał téj kochanéj pomyślności? Otóż nie bez przyczyny obraliśmy sobie miano „Pomyślności". Pomyślność publiczną i prywatną mając na względzie, starać się będziemy o nią dla naszego przemysłu za pomocą przeględów i poleceń, co do wykonywania jéj wymagań. Dopiąć zaś się spodziewamy tego, trzymając się ścisle wytkniętego przez nas zamiaru niemieszania się do polityki i kwestyj spółecznych, w formie prostego opowiadania dobrych przykładów, jakie nam, już drudzy i gdzie indziéj ze siebie dali i przez określanie warunków dobrobytu, a przy tém przez obznajmianie ze środkami, którémi zdrowy „postęp" wieku naszego osiągnienie tegoż ułatwia.

Życząc wszystkim Szanownym inserentom i abonentom „Pomyślności", aby jak najpomyślniejsze skutki z jéj obwieszczeń odnosili i aby „Pomyslność" dom każdy, gdzie gościnnie przyjętą zostanie opromieniła szczęściem, mamy nadzieję, że i nas pociechą ze starań, które łożyć będziemy, uweseli.

Pomyślności bezpiecznéj i trwałéj fundamentem jest Sprawiedliwość: chcąc zatem prawdziwy

WZÓR PRZEMYSŁOWCA

przedstawić, któżby nie przyznał pierwszeństwa ideałowi w tym względzie, **Józefowi ś.!** On to „mąż sprawiedliwy według serca Bożego" jak w Piśmie ś. nazwany, „mąż, któremu równy naleziony nie był" świeci w narodach katolickich jako Patron rzemiosła i przemysłu. Cnota ta jedyna, przyznana mu, wystarcza, aby zarazem nakreślić przed nami obraz Cieśli mistrza doskonałego w onym czasie w swoim zawodzie! Otóż jakim to bodźcem być powinno dla rzemiosł i

przemysłu naszego do naśladowania tego, który swą „sprawiedliwością“ zasłużył na to, iż pielęgnował i wychował „Pana nad Pany!“

Drugim fundamentalnym kamieniem do uwieńczenia pomyślnością życia pracy poświęconego jest nauka. Dzisiaj ułatwione mamy nauki: szkoły od najniższych do najwyższych zdolne są rozwinąć władze umysłowe i zbogacić wiadomościami młodzieńca, lecz nie zawsze tak było i nie zawsze to wystarcza. Potrzebny jest jeszcze popęd wewnętrzny, który nieraz mężów samouków, bez szkoły, na szczyt sławy prowadził i jest ogromny szereg takich, którzy z własnego popędu poczęli się uczyć i pomimo zaniedbania w młodości doszli do olbrzymich rezultatów.

Pomiędzy nimi trudnoby nam jednak było wyszukać więcéj twórczego ducha nad geniusz artysty-przemysłowca, wielkiego Leonarda da Vinci. Znajomy jest powszechnie cudny obraz Wieczerzy Pańskiéj, — otóż to słaba kopia sławnego jego utworu, a był on razem wielkim malarzem, bardzo zdolnym rzeźbiarzem, architektem i inżynierem, prócz tego doskonałym muzykiem, poetą improwizatorem. Jego wielkie pomysły n. p. przebicie niebotycznych, skalistych gór dla przeprowadzenia komunikacyj, dopiero teraz za pomocą machin do skutku doprowadzają! I komuż zawdzięczał Leonardo tę twórczość i te dzieła? Nie nauczycielom swoim zaiste, których daleko prześcignął, lecz jedynie swéj nauce, osiągniętéj przez pilność i wytrwałą pracę. Leonardo przedewszystkiem wstawał bardzo wcześnie i przy widoku wschodzącego słońca czerpał natchnienie do swych dzieł wielkopomnych.

Chwalebne przyzwyczajenie wielkiego męża, które właśnie może go tak wysoko wzniosło, jako pierwszorzędną gwiazdę, następnym wiekom jasno przyświecającą, naprowadza nas na złote

PRZYSŁOWIE:

„Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.“ Wszakże przysłowia są mądrością ludu, który w nich składa i z nich czerpie najpraktyczniejsze reguły życia, dla tego zamyślamy w naszém piśmie częściéj ich pomocy używać. Zaczynamy od powyższego, tyle dla pomyślności obiecującego, które u wszystkich ludów, jakkolwiek w innych wyrazach, jest upowszechnione.

W świętéj świeżości poranku każdy człowiek do dobrego jest skłonniejszym. Rano najuroczyściéj biją godziny, rano ziemia wonnością oddycha. A jak ziemia w świeżym poranku, wydaje on się jakby nowonarodzonym, siły jego ducha i ciała jeszcze nie są zmęczone, ani wzburzone. Kto chce mieć pieniądze, bogactwo, zdrowie, wesołość, wieczne życie, ten niech rano wstawać się przyzwyczaja. Rosą poranną odświeżone siły będą posłuszniejsze woli człowieka i przyniosą mu złote owoce, będące darem Boga t. j. pracy, wytrwałości i cierpliwości. Gnuśny zaś i ospały nie zdobędzie sobie wieńca dobrobytu duchowego i fizycznego, bo zabiorą mu go ci, którzy dobrze rozumieją i jeszcze lepiéj zastósować umieją złote to przysłowie.

RUCH i ŻYCIE W PRZEMYŚLE.

W tym ustępie zamieszczać będziemy opisy różnych miast handlowych i fabrycznych, podając wiadomości statystyczne i sceny życia z Londynu, Paryża, Nowego Jorku, Kalkutty, Pekingu i t. d. Zaczniemy zaś od polskiego fabrycznego miasta Łodzi, który to opis przecież dla braku miejsca do przyszłego Numeru odkładamy.

JAK SIĘ ZYSKUJE MIENIE?

Sposoby, jakiemi ludzie doszli z niczego do znaczenia i bogactw, będą zajmowały działek niniejszy.

BŁĘDY i PRZYCZYNY UPADKU.

Zastanawiać się nam także wypadnie, jak niejeden mimo pracy, wiadomości, i rzetelności, niczego dorobić się nie mógł. Doświadczenia w tym względzie, mają się umieszczać pod powyższym nagłówkiem.

STAN i POWOŁANIE.

Jak się u nas dzieje, — co stanowi żywotność i siłę przemysłu w narodach, między któremi rękodzieła kwitną, zwracanie uwagi na miejsca opróżnione w dziale przemysłu naszego, ma być tu przedmiotem krótkich referatów, bez zapuszczania się w kwestye socyalne.

TOWARZYSTWA i SPÓŁKI.

Stowarzyszenia przemysłowe i finansowe, u nas istniejące; ich pożytek, postęp i rezultaty zajmą to miejsce. Miłemi nam zawsze w tym względzie będą — o co się uprasza — łaskawe nadsełki krótkich sprawozdań.

NAJNOWSZE WYNALAZKI, ODKRYCIA i ULEPSZENIA.

Co tylko z nowości w tym względzie się pojawi w świecie przemysłowym, starać się będziemy naznaczyć jak najrychléj w piśmie naszém, tak z zagranicy, jak w kraju i w miejscu dokonane.

Dzisiaj miło nam dla przykładu, mimo braku miejsca zarejestrować pomysł p. Ant. Krzyżanowskiego, znanego z swych dążności postępowych w przemyśle naszym, który w gronie Towarzystw miejscowych przemysłowych przedłożył okazy swego wynalazku płytów cementowych do pokrywania dachów. Odebrały one chlubną pochwałę znawców.

W interesie sprawy prosimy także szczęśliwych wynalazców jakiego pomysłu, aby wiadomości swéj o nim udzielali ku użytkowi powszechnemu przez „Pomyślność.“

NOWE KSIĄŻKI i DZIEŁA PRZEMYSŁOWE.

Szanownych Nakładzców książek i czasopismów pol. w dziedzinie przemysłu, uprasza się o nadsełanie takowych, aby, gdzie należy, uwagę na nie zwrócić i je polecić. Także zagraniczne pisma, jakich nie mamy, znajdą uwzględnienie. Donosimy więc na teu raz, iż od 1. Stycznia r. b. w Kassel tania specyalna Gazeta dla Zdunów czyli garncarzy i ceglarzy z illustracyami wychodzi. Red. Türrschmidt.

OSTRZEŻENIA.

Obowiązkiem naszym będzie ostrzegać przed fałszerstwami, szarlataneryą i awanturnikami. Prosimy o poparcie nas przez dotyczące doniesienia.

Tak, gazety berlińskie donosiły, iż się znajdują obecnie w obiegu fałszywe 5cio i 10cio talarowe banknoty, które tylko nieco grubszym papierem się odznaczają.

Znachodzimy po Dziennikach zalecanie środka przeciw wypadaniu włosów, oraz do przywracania im koloru i połysku pod nazwą „Tolma“; otóż z drugiéj strony wyczytujemy przestrogę, iż rozbiór chemiczny wykazuje nadzwyczajną szkodliwość tego płynu; można bowiem nim zatruć w sobie krew i soki i narazić się na skutki najokropniejsze, jako to zawroty, senność, epilepsią, a nawet i śmierć, jak się zdarzyły wypadki.

POMOC i DOBROCZYNNOŚĆ.

Miło mam będzie spostrzegać sposobność donoszenia o nich, oraz zwracać uwagę, gdzieby na nie przy prawdziwém nieszczęściu, mimo pracy i rzetelności zasługiwano. Także rządowe usiłowania, w tym względzie, tak w kraju, jak za granicą będziemy naznaczać n. p. dzisiaj, iż król. pr. Rejencya w górach Harcu 8—10 maszyn do szycia zakupiła, celem uczenia szycia na nich dziewcząt w szkole w Klausthal.

PYTANIA i ODPOWIEDZI.

Z kolumny niniéjszéj obiecujemy sobie wiele pożytku, otwieramy ją do nadsélania zapytań treści przemysłowéj i oczekiwać będziemy odpowiedzi na takowe, których podawać nie omieszkamy.

KRONIKA DZIENNA

zawierać będzie, jak w Prospekcie zapowiedziano, raporta, wypadków miejscowych z wyłączeniem polityki i kwestyj spółecznych, o których śpieszne, ale wiarogodne udzielanie prosimy.

ROZMAITOŚCI.

Niech nam na tém miejscu wolno będzie przytoczyć na pierwsze, piękny przykład rzetelności: Kurtier giełdy paryskiéj D. przybył do wdowy zmarłego przed kilku dniami bogatego kapitalisty B. z wiadomością, że z mężem jéj zrobił zakład na gołe słowo o 16,000 franków i zapytuje, czyby ważność interesu przyznawała. Wdowa B. sądząc, iż panu D. chodzi o wypłatę sumy i chcąc uczcić słowo dane męża, sięga do biórka i doręcza kurtierowi owe 16,000 fr. Lecz ten, skłoniwszy się z uszanowaniem, otwiera swój puljares, i mówiąc: „Pani się mylisz, nie ja, ale mąż Pani wygrał zakład,“ oddaje zdziwionéj 32,000 franków.

KORESPONDENCYA „POMYŚLNOŚCI“.

„Kur. Krak.“. Serdecznie dziękujemy. Stało się zadość. Więcéj wkrótce listownie.

REKLAMY.

Ktoby na tem miejscu, w pierwszeństwie celującem, anons umieścić chciał, płaci nieco więcéj t. j. 1 śgr. bez rabatu, od wiersza drobnego, jednołamowego.

Baczność!

Szanownego Obywatelstwa miast Gniezna, Kościana i okolic przyległych zwraca się uwagę na ważność anonsowania podczas jarmarku w pierwszém, i wystawy w drugiém mieście do czego, „Pomyślność“ najlepszą podaje sposobność, ponieważ natenczas licznie się tam pojawi.

Taniość.

Oprócz taniości anonsowania w „Pomyślności“, iż za 3 śgr. można mieć wyraziste obwieszczenie jak n. p. anons Nr. 23, a przy kilkakrotném powtórzeniu, to samo nawet za 2 śgr., odznacza się „Pomyślność“ jeszcze taniością abonamentu, bo nabywać ją można miesięcznie za 5 śgr., za co do domu nawet odnosić się będzie, a pojedyńcze numery sprzedają się po 9 fen., za którą to cenę odbiera się je za pośrednictwem portierów hotelowych i kolporterów przy kolejach żelaznych i pocztach. Objętość „Pomyślności“ zapowiedzianą została prospektem na 2—4 kart, lecz gdy anonsów liczba będzie wielka, wychodzić będzie kart 6—8 za tę samą niską cenę.

Przeproszenie i obietnica.

Z powodu liczniéj, jak przypuszczaliśmy, nadesłanych ogłoszeń, czego sobie zresztą w interesie i publiczności życzymy, opóźnia się Numer dzisiajszy „Pomyślności.“ Także musiały być dzisiaj opuszczone kursa giełdy i wiadomości handlowe. Na przyszłość wychodzić będzie „Pomyślność“ regularnie we Wtorek, Czwartek i Sobotę, o godz. 9 z rana.

Prośba.

Uprasza się Szanowną i Wysoką Publiczność, wszystkich przyjaciół „Pomyślności“, zacnéj młodzieży przemysłowéj, tak kupieckiéj, jak rzemieślniczéj, a w ogóle ludzi dobréj woli, którym niniejszy numer „Pomyślności“ na okaz do rąk dojdzie, o łaskawe torowanie jéj drogi do abonentów.

Gotowość.

Osobom nie mającym wprawy w układaniu anonsów, lub chcącym takowe przetłómaczyć z innego języka, zawsze w tém podpisana Expedycya służyć będzie bezpłatnie.

Expedycya Pomyślności.
Plac Wilh. Nr. 16. I. piętro na lewo.

OGŁOSZENIA.

Dołączają się 2 Dodatki.

Księgarnia **Tytusa Daszkiewicza** w **Poznaniu** ma w komisie i główną expedycyą:

I. **Wszystkich książek** wydawnictwa JM. X. Proboszcza **Bażyńskiego.**
II. **Wydawnictwa pism JM.** X. Stagraczyńskiego — **14 książek za cenę zniżoną 1 talar.**
III. przyjmuje prenumeratę na wydawnictwo tanich katolickich książek JM. X. Jezuity Henryka Jackowskiego (2 talary).

1. Segnery nauka o dobréj spowiedzi.
2. Rossygnoliusza Prawdy wieczne.
3. Morawskiego Namowy Ducha Swiętego.
4. Drużbickiego, Przygotowania do szczęśliwéj śmierci.
5. Belarmina, O siedmiu słowach Pana Jezusa na krzyżu powiedzianych.
6. Goślickiego, O częstém używaniu przenajśw. Sakramentu.
7. Jakóba Wujka Czyściec.

Taż księgarnia poleca swój bardzo znaczny skład artykułów dewocyjnych paryzkich — to jest: Krzyże s kości słoniowéj, różnéj wielkości, od 15 złp. do 27 złp., krzyże i figurki ze sterynowéj i biskwitowéj masy, P. Jezusa, Najśw. Panny i Swiętych pańskich, Papieża, kropielniczki, od 3 sgr. do 15 sgr., obrazki alabastrowe po 8 i 10 sgr. srebrne krzyżyki i medaliki z fotografiami, paciórki kokosowe, drewniane, koralowe i kościanne — krzyżyki, szkaplerze, medaliki na pamiątkę Soboru i różnych Swiętych — obrazy kolorowane i czarne Pana Jezusa, Matki Boskiéj, św. Stanisława Kostki, św. Józefa itd. wielkie i małe — obrazki koronkowe po rozmajitych cenach.

[4]

Tytus Daszkiewicz,
księgarz w Poznaniu.

Restitutions Fluid.

Kto sobie życzy mieć takowy **niefałszowany,** raczy się zgłosić do **p. M. J. Kamieńskiego** w Poznaniu, plac Wilhelm. Nr. 16.

K. Simon,
wynalazca fluidu restit. i opartéj na nim metody leczenia. [25]

Ignacy Skibiński

Malarż
Ul. półwiejska Nr. 7. [5]
podejmuje wszelkie roboty malarskie ze smakiem i śpiesznie,
polecając się Szanownéj Publiczności i Wysokiéj Szlachcie, przyrzeka ceny umiarkowane.

En gros & en detail.

M. JÓZEF KAMIEŃSKI

Skład węgli kamiennych i drzewa opałowego
Św. Marcin Nr. 15.
poleca wyborowe węgle z pierwszych kopalni górnoszląskich, oraz suche drzewo rąbane po cenach najtańszych. [39]

En gros & en detail.

Kantor kommissyjny Kamieńskiego
w POZNANIU
przy placu Wilhelm. Nr. 16.
Dom handlowy z Biórem poleceń i Agenturami zabezpieczeń pod powyższą firmą, poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności. Ku wygodzie powszechnéj urządzi się Bióro informacyjne, którego szczegóły doniosą się w następnych numerach „Pomyślności“. [26]

M. J. Kamieński,
Plac Wilhelm. Nr. 16.

Swieżego, wędzonego i marynowanego łososia, świeże kilskie sielawy i piklingi
poleca [40]

Jakób Appel,

Ul. Wilhelm. Nr. 9.

Astrachański ziarnisty kawior,
najlepszego wędzonego łososia,
wielkie wędzone węgorze,
wybornego marynowanego łososia,
węgorza z rósztu i w majonezie,
prawdziwe Elblągskie minogi,
śledzie pieczone,
najprzedniejszą oliwę stołową
polecają jak najtaniéj [16]

Bracia Andersch.

J. WOJEWICKA

Skład mąki i krupów
Ul. Wodna Nr. 17 w uliczce
dawniéj Skład komiss. p. Kratochwilla przy placu Sapieżyńskim,
[48]
poleca swój dobrze zaopatrzony skład na Święta nadchodzące po cenach najumiarkowanych.

W TEATRZE MIEJSKIM
z zawieszeniem abonamentu
w Poniedz. d. 11. Kwietnia
Pierwszy występ gościnny Pani Wesołowskiéj
artystki teatru wileńskiego.

Stary mąż

Komedya obyczaj. w 5 aktach J. Korzeniewskiego.

Osoby:

Pan Sędzia Janikowski właśc. dóbr . . . . P. Kaliciński.
Józia, jego żona . . . . . Pani Nowakowska
Panna Jagnieszka, jego siostrzenica . . . . * * *
Stanisław Janikowski . . . P. Tkaczopolski.
Porucznik . . . . P. Bełza.
Podporucznik . . . . . . P. Grotowski.
Mateusz, szeregowiec . . . L. Nowakowski.
Pocztylion . . . . P. Lisiecki.
Marcin, lokaj p. Sędziego . . P. Zboiński.
Julka, jego żona . . . . . Panna M. Górecka.
Ekonom . . . . Pan Grafczyński.

* * * Panna Jagnieszka Pani Wesołowska.

Rzecz dzieje się około r. 1830. w I akcie w Warszawie, dalej w dobrach sędz. Janikowskiego.

Cena miejsc zwyczajna. Początek o godz. pół do 8.

Nakład M. J. Kamieńskiego w Poznaniu. Czcionki M. Marxa w Poznaniu. Redaktor Marcelli Kamieński.

Prospekt.

POMYŚLNOŚĆ,

pismo do wszelkich ogłoszeń, poświęcone przemysłowi.

Najtańszy organ publikacyjny dla WX. Pozn. i ziem przyległych.

Niedawne to jeszcze czasy, jak w Poznaniu po rynku i po ulicach wystawali przed handlami kupcy lub ich najemnicy, zachęcając w grzeczny i mniéj grzeczny sposób przechodniów do kupna. Późniéj ozdobnie malowane godła i napisy miały ten sam odnosić skutek, ustępując w końcu mniejszym lub większym kryształowym wystawom. Lecz dzisiaj wszystko to nie wystarcza, bo znalazła się inna potęga: wielowładna prasa, która wśród wybujałéj konkurencyj przemysłowéj najpotężniejszą ze siebie wydała dźwignią ruchu przemysłowego i handlu t. j. **inserat.**

Czas nasz jest wiekiem anonsów, które nastręczają najskuteczniejszy środek **przyciągania do siebie** kupujących. Wydatek na inseraty liczy się dzisiaj do najpotrzebniejszych i stałych, ale rozumie się, ze przy tém pożądanem będzie, jeśli **ogłaszający osiągnie** cel ten w zupełności t. j. na drodze jak najtańszéj i jak najszérszéj.

Z drugiéj strony któż zaprzeczy pożytku **ogłoszeń dla publiczności** czytającéj, szukającéj, kupującéj? Pożądaną więc i dla niéj jest rzeczą, jeśli **za małą ofiarę** często i obficie ogłoszenia takie odbierać będzie.

Pojmując tak potrzeby czasu, postanowiliśmy tu w miejscu wydawać Dzienniczek pod powyższą nazwą, który ma, jak dla jednéj strony zadość uczynić wymaganiom taniości inserowania i najdalszego rozgłosu, tak dla drugiéj strony zaspokoić żądanie co do ich rozmaitości.

Przyrzekając dołożyć najusilniejszych starań i zabiegliwości, aby jak najwięcéj rozszérzyć zakrés naszego wydawnictwa, upraszamy zarazem Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie tego przedsiewzięcia dostarczaniem mu jak najliczniejszych anonsów, oraz licznym abonamentem.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju, tak **znacznych zakładów i handlów**, jak **mniejszych przymysłowców** będą mogły odnosić pomyślne korzyści przez umieszczanie ich **w Pomyślności. Sprzedaże i kupna, najmy i dzierzawy, opróżnione posady i miejsca służby, zguby i znalezione rzeczy, pożyczki i wypożyczki**, załatwiać się będą za pomocą anonsów **w Pomyślności.**

W kronice dziennéj Pomyślności, otwieramy, wyłączając sprawy polityczne i społeczne, kolumny jego dla bezpłatnych **doniesień o wypadkach nadzwyczajnych, tak miejscowych, jak zamiejscowych**, o których udzielanie wiarogodne się uprasza. **Głównie jednakże i stale** zamieszczać będziemy **w Pomyślności** zajmujące wiadomości **z dziedziny przemysłu o miejscach i ludziach** w nim się odznaczających, **o najnowszych wynalazkach i ulepszeniach**, to wszystko przedstawiając w sposób przystępnie referujący.

Pomyślność podawać także będzie ogłoszenia dotyczące przedstawień sceny polskiéj w Poznaniu, ceny targowe po każdym targu poznańskim, kursa giełdy, wiadomości handlowe i wykaz przybyłych do miasta. Ostatnie te ogłoszenia wydawać się będą dla miejscowych abonentów codziennie.

Pomyślność wychodzić będzie **trzy razy na tydzień** t. j. we **Wtorek, Czwartek** i **Sobotę** o godz. 9. **zrana**, począwszy **od 16. Kwietnia** i zawierać będzie według potrzeby **2—4 kart** w formacie niniejszego prospektu.

Prenumerata Pomyślności aż do 1. Lipca wynosi na pocztach pruskich **12¼ Sgr.**, w miejscu **12½ Sgr.**, na którą miejscowym odeśle się pismo do domu.

Miejscowi prenumerować mogą na Pomyślność w **Redakcyj** i **Expedycyj przy Placu Wilhelm. Nr. 16.** w podwórzu, gdzie się przyjmują także ogłoszenia **do 4. godziny z południa** przed wyjściem każdego numeru. **Opłata** tychże wynosi **9 fenygów od wiersza drobnego**, przy powtórzeniu zaś kilkokrotném anonsu lub zajęciu połowy strony, po **6 fenygów.**

Od pierwszych dni Kwietnia przyjmować prenumeratę będą wszystkie Urzędy pocztowe Związku północno-niemieckiego.

Uprasza się o jak najwcześniejsze zgłaszanie się względem podejmowania **Agentur tak w miejscu, jak po innych miastach i miasteczkach**, celem zbierania prenumeratorów i do przyjmowania inseratów.

Numer pierwszy na probę czyli okaz wyjdzie **na dniu 9. Kwietnia** i **roześle się w 3000 exemplarzy** po Xięstwie i po za jego granicami, na co się zwraca uwagę Osób chcących korzystać z téj sposobności do skutecznego anonsowania.

Poznań, dnia 31. Marca 1870.

Redakcya Pomyślności.
Marcelli Kamieński.

Insertions-Einladung.

Allen hohen Behörden, Fabrikanten, Kaufleuten, Gewerbtreibenden, einem hohen Adel und geehrten Publicum, welches Bekanntmachungen und Anzeigen für Posen und seine weitere Umgebung erlässt, beehre mich, als geeignetes **Publicationsorgan in polnischer Sprache**, das von Mitte April d. J. ab hier erscheinende Zeitblatt

Pomyślność

(Das Wohl)

zu empfehlen. Dasselbe, laut umstehenden Prospects den gewerblichen Mittheilungen gewidmet, wird 3 Mal wöchentlich erscheinen. Mein Unternehmen auf Gegenseitigkeit in Billigkeit der Inserate und des Abonnements basirend, werde mir die eingehendste provinzielle Veröffentlichung von Inseraten durch alle zu Gebote stehende Mittel und Wege zu bewirken höchst angelegen sein lassen und demnach, als das billigste Publicationsmittel in polnischer Sprache, wird dieser Anzeiger sich ganz besonders eignen zu allen

Ankündigungen,

welche

Geschäftsanzeigen, Verkäufe, Verpachtungen, Submissionen, sowie **Stellenangebote und Stellengesuche**

betreffen und deren gründliche Verbreitung in weiteren Kreisen gewünscht wird.

Die **Insertionsgebühren werden mit 9 Pf. für die zweispaltige Petitzeile oder deren Raum** berechnet, **bei oftmaligen Wiederholungen oder grösseren Annoncen mit 6 Pf.**

Inserate werden in der unterzeichneten Expedition des Blattes hier angenommen, wohin auch Inseraten-Zusendungen von auswärts einstweilen direct erfolgen können, später aber nach Wunsch durch Vermittelung seiner Agenturen, die in der Folge nachgewiesen werden.

Die unterzeichnete Expedition übernimmt **die Uebersetzung aus allen Sprachen ins Polnische gratis.**

Die Probenummer wird am 9. April c. **in 3000 Exemplaren** verbreitet werden, worauf das inserirende Publicum in seinem Interesse ergebenst aufmerksam gemacht wird.

Posen, den 31. März 1870.

Die Expedition des Zeitungsblattes „Pomyślność",
Wilhelmsplatz Nr. 16. im Hofe.

Czcionkami M. Marxa w Poznaniu.